

Stefan Moysa

"Worte der Hoffnung", Alfred Delp, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 229

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w dziedzinie duchowości nie jest rzeczą decydującą. Tu najważniejsze jest spojrzenie na swoje życie w świetle objawienia chrześcijańskiego wyrażonego przede wszystkim w Piśmie św. Do tego zaś książka na pewno będzie bardzo pomocna.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Alfred DELP, *Worte der Hoffnung*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 136.

W dniu 2 lutego 1945 roku 37-letni jezuita Alfred Delp został powieszony na mocy wyroku wydanego przez sąd hitlerowski. Motywem wyroku był udział Delpa w tak zwanym „Kreisauer Kreis”, który opracowywał społeczny i polityczny model nowych Niemiec po usunięciu Hitlera, mającym nastąpić w tak zwanym lipcowym zamachu 1944 roku. W ciągu długich miesięcy oczekiwania na wyrok rękami zakutymi w kajdany spisywał Delp swoje refleksje, które zostały przemycone z więzienia i wydane w szeregu książkach. Obecny zbiorek jest pewnym wyborem tych refleksji.

Wydaje się, że bieg myśli dość dobrze oddaje proces wewnętrznego dojrzewania tego człowieka pełnego zapału, radości życia i projektów. Można widzieć, jak dzięki szczególnemu działaniu łaski Bożej człowiek ten powoli odchodzi od siebie, aby się całkowicie zdać na wolę Bożą, ofiarując Mu to wszystko w akcie całkowitego oddania się.

W miarę upływu czasu, rozważania Delpa stają się coraz bardziej osobiste, przeniknięte grozą jego własnej sytuacji, ale zarazem żywym odczuciem wszechmocy Bożej i nadziei. Od Boga, który sam w sobie jest ostoją wszelkiego porządku i ładu świata, przechodzi autor do Boga, który jest ostoją wszelkiego człowieczeństwa. Im bardziej człowiek zdaje się na Boga i oddaje się Jemu, tym bardziej odnajduje samego siebie. Ten człowiek musi przeżywać godziny grozy i trwogi oraz przejść przez obszary pustyni duchowej, z której wydaje się, że nie ma wyjścia. Ostatecznie jednak Bóg jest u kresu wszystkiego.

Stale powraca w rozważaniach motyw ufności. W godzinach ciemności i próby nie może ustawać wielkie wołanie za Bogiem. Nie może ustawać adoracja Boga, głoszenie Jego wielkich dzieł i radość wyznawcy. Bóg jest w człowieku źródłem zbawienia i uzdrowienia. Jest wielkim światłem, które człowieka ogarnia oświetlając całe jego życie i wciąga w strumień Bożego życia. To żywe odczucie staje się u autora coraz wyraźniejsze; powiada on, że cała rzeczywistość mówi o Bogu i to odczucie nie opuszcza go aż do chwili otrzymania wyroku i w ciągu oczekiwania na jego wykonanie.

Przez karty książki przebija zmaganie autora, ale dominuje wyraźnie nadzieja, ufność, przejęcie się wielkością Bożą, odkrycie sensu swojego życia. Dlatego też książka będzie na pewno wielką pomocą dla tych, którzy przeżywają chwile zwątpienia, trudności w wierze, dezorientację co do celu swego życia. Ukazuje ona, że wszystko znajduje swoje wytłumaczenie i rozwiązanie w tajemnicy Boga żywego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ökumenische Kirchengeschichte, tom III: *Neuzeit*, wyd. Raymund Kottje i Bernard Moeller, Mainz—München 1974, Matthias—Grünwald—Verlag, Chr. Kaiser Verlag, s. 386.

Wraz z trzecim tomem zostaje zakończone pionierskie dzieło ekumenicznej historii Kościoła podjęte w roku 1970. Drugi tom tej historii prezentowaliśmy już naszym czytelnikom (por. Coll. Theol. 44, 1974, f. IV. 201—202). Nie trudno